

Nowi motorniczy zasila Tramwaje Szczecińskie

Szczecin

Marek Jaszczynski

marek.jaszczynski@polskapress.pl

3100 złotych brutto na miesiąc bez dodatków, tyle może zarobić świeżo upieczony motorniczy. Tramwaje Szczecińskie zatrudnią w tym odpowiedzialnym zawodzie 20 osób.

Obecnie spółka zatrudnia 226 motorniczych. Spytałismy, czy są braki do obsadzenia brygad.

- W zawodzie motorniczego roszała wśród pracowników jest czymś naturalnym. W zasadzie prowadzimy ciągły nabór, żeby uniknąć niewyjazdów czy braków kadrowych - odpowiada Hanna Pieczyńska ze spółki Tramwaje Szczecińskie.

Spytałismy także, ile zarobi na początku kariery motorniczy. Wszystko zależy od czasu zatrudnienia.

- Przy umowie na trzymiesięczny okres próbny to 3100 zł, sześciomiesięczny czas określony - 3270 zł, a następnie na czas nieokreślony - 3370 zł. To stawki zasadnicze, bez dodatków, brutto dla nowo zatrudnionych - mówi Pieczyńska.

Kłopoty ze znalezieniem chętnych do pracy ma nie tylko Szczecin. W Poznaniu jest podobny problem. Ale tamtejsze Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne ma sposoby na szukanie kierowców i motorniczych. Jak podaje portal transport-publiczny.pl, jednym z pomysłów na uzupełnienie braków ma być otwarcie się na osoby traktujące pracę dla MPK jako działalność dodatkową lub chcące dorobić do emerytury. Przewoźnik współpracuje już z 87 osobami, które podpisały umowy-zlecenia, zatrudnia też 134 pracujących w niepełnym wymiarze godzin.

- Ponadto kształcimy tzw. dwuzawodowców - osoby, które mają uprawnienia do prowadzenia autobusu i tramwaju. Jest ich już 37. W zależności od potrzeb, delegujemy ich na linie tramwajowe lub autobusowe - mówi dla portalu transport-publiczny.pl, Iwona Gajdzińska z MPK w Poznaniu.

Takie działania póki co nie rozwiązały problemu, a w związku z tym MPK postanowiło poszukać kierowców poza granicami kraju, a nawet dalej. ©Ⓢ